

ALICJA: Żółw na krykicie? Jaka to rasa,
co zamiast w morzu, po trawie hasa?

NIBYŻÓŁW: Pytasz o rasę, a więc już mówię:
każdy nazywa mnie niby-żółwiem.

ALICJA: Przyznam, że jestem trochę zdziwiona...

NIBYŻÓŁW: Po prostu jesteś niedouczona.

A: W szkole z przyrody mam same szóstki!

NIBYŻÓŁW: Z przyrody szóstki, a w głowie pustki... [*smętny śmiech*]

*Alicja obrusza się. Żółw ciągnie dalej, nieporuszony i smętny. Odzyskuje energię,
wspominając dawne czasy szkolne.*

NIBYŻÓŁW: Jak sama widzisz – nic ciekawego
nie mam z żywota niby-żółwiego...
Nim jednak tutaj trafiłem do gry,
z bogactw nauki, podobnie jak ty,
w podmorskiej szkole czerpałem garściami,
czas wypełniając licznymi lekcjami...